

cheatz, pora spać

Ej
Poszedłbym do klubu striptiz
Jakby tańczyła tam forsa
W bani zwykle burdel
Nie mam siły go posprzątać
Chciałbym się tak naćpać
Ale wtedy bym się poddał
Robię to dla kobiety
Bo w sobie to widzę wroga
Noc jest jeszcze młoda
A ja pragnę tylko zasnąć
Bardzo chce się płakać
Ale muszę stać tu twardo
Wje*ąłem się w bagno
Znowu chcę się wje*ać w bagno
Jestem głupi
Nie wiem, co nie warto, a co warto
Zaburzony świat w moich oczach cały czas
Mam ze sobą świat mój
Ale czuję się sam
Życie nie ma barw
Chcę nacisnąć znowu gaz
Daję z siebie max
No ku*wa mać
Nie chcę już w to grać
Uzależnia to jak drug
Chcę zarobić hajs
Przepier*olić go na raz
Wmawiam se od ku*wy kłamstw
Nie wiem co już jest nie tak
Czy to dziwny jestem ja
Czy po prostu pora spać